

Sygn. akt I ACa 1682/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Paweł Rygiel (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Barbara Górczanowska</b> <b>SSO del. Barbara Baran</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **D. K. i M. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej M. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 23 października 2013 r. sygn. akt I C 807/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od pozwanej M. K. na rzecz powódki A. B. kwotę 5 400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. akt I ACa 1682/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 7 stycznia 2013 r., którym Sąd nakazał pozwanym M. K. i D. K., aby zapłacili solidarnie powódce A. B. kwotę 46.000 GBP z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10.125 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że powódka była zatrudniona w jednym ze sklepów należących do pozwanych, małżonków K..

W dniu 23 września 2003 r. powódka zawarła z pozwanymi umowę pożyczki, przekazując im kwotę 10.000 GBP. Pozwani zobowiązali się zwrócić pożyczkę powódce, ewentualnie - w przypadku zaistnienia wypadku losowego - matce powódki J. L. (1), w terminie 60 dni od dnia zażądania zwrotu w/w kwoty. Kolejnej pożyczki, w związku z kłopotami finansowymi pozwanych, powódka udzieliła im latem 2006 r. Przekazała im wówczas kwotę 36.000 GBP.

W obu przypadkach pieniądze przekazane przez A. B. pozwany pochodziły z konta bankowego należącego wspólnie do niej i jej matki.

Pozwani częściowo spłacali powódkę z tytułu odsetek od udzielonych im pożyczek.

W dniu 11 lutego 2010 r. strony potwierdziły fakt udzielenia pożyczki, spisując dokument zatytułowany „Umowa pożyczki nr (...)”. Małżonkowie K. stwierdzili w nim, że kwitują odbiór pożyczki grzesznościowej od A. B. w wysokości 46.000 GBP oraz zobowiązują się zwrócić ją powódce, ewentualnie w przypadku zaistnienia wypadku losowego matce powódki J. L. (1), w terminie 90 dni od dnia zażądania zwrotu w/w pożyczki. Jednocześnie pożyczkobiorcy ustanowili zabezpieczenie spłaty przedmiotowej pożyczki w formie weksla in blanco dołączonego do w/w umowy. Pod umową pozwani złożyli swoje podpisy jako pożyczkobiorcy, a powódka podpisała się jako pożyczkodawca. Również pozwani złożyli swoje podpisy na wekslu in blanco, a pozwana wpisała w druku weksla słowa: „K....11.02.2010”, a po słowach: „Na kwotę” wpisała „46.000 GBP”.

W dniu 17 kwietnia 2012 r. powódka i pozwany podpisali aneks do umowy pożyczki z dnia 11 lutego 2010 r., w którym ustalili saldo skumulowanych i należnych odsetek od udzielonej pożyczki na dzień 17 kwietnia 2012 r. w kwocie do zapłaty 140.293,22 zł, wraz z dalszymi naliczanymi odsetkami w wysokości 2,8 % miesięcznie, naliczanymi od kwoty kapitału udzielonej pożyczki, do dnia całkowitej spłaty pożyczki.

Sąd poczynił także ustalenia dotyczące korespondencji stron w związku z żądaniem zwrotu pożyczonych pieniędzy przez powódkę, a także dotyczące postępowania prowadzonego przez Policję, w związku z zawiadomieniem powódki o przestępstwie kierowania do niej gróźb przez pozwanego. W toku tego postępowania pozwany potwierdził fakt, iż pożyczzył pieniądze od A. B..

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił że roszczenie powódki, o zwrot kwoty udzielonej pożyczki, zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd odnotował fakt wystawienia przez pozwanych weksla in blanco, który następnie został wypełniony przez powódkę, który jest wekslem gwarancyjnym, złożonym dla zabezpieczenia stosunku umownego – zawartej między stronami umowy pożyczki. W związku z tym, odwołując się do treści art. 10 prawa wekslowego oraz art. 720 kc, jak też odnotowując treść zarzutów pozwanych złożonych do wydanego w sprawie nakazu zapłaty, Sąd wskazał, że ciężar udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne (art. 6 kc). Skoro zatem powódka dysponuje wekslem wystawionym przez pozwanych, to na nich spoczywa ciężar wykazania, że do spłaty należności głównej doszło. W tym zakresie Sąd ocenił, że pozwani nie zadośćuczynili temu obowiązkowi. W szczególności, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pozwani przekazywali powódce niewielkie w stosunku do zadłużenia kwoty, co przy uwzględnieniu faktu, że zobowiązani byli do zapłaty powódce także odsetek nie pozwala na przyjęcie, że należność główna została spłacona w jakiegokolwiek części. Za niewiarygodne przy tym uznał Sąd dokumenty przedstawione przez pozwaną tj. sporządzone wyłącznie przez nią zestawienie rozliczenia z powódką.

Co do zarzutu pozwanych, że nie zawarli z powódką w ogóle umowy pożyczki, Sąd podkreślił, że pozwany przesłuchiwany przez funkcjonariusza Policji potwierdził fakt uzyskania pożyczki od powódki, jak też poza sporem pozostawało, że w 2003 i 2006 r. pozwani otrzymali od powódki łącznie kwotę dochodzona pozwem.

Za nieistotne Sąd uznał zarzuty pozwanych, z których wynikać miało, że pieniądze przez nich uzyskane od A. B. w rzeczywistości pochodziły od matki powódki. Oceniał, że nawet jeżeli powódka samodzielnie rozdysponowała

pieniężnymi zarobionymi przez jej matkę, a znajdującymi się na ich wspólnym koncie pożyczając je pozwanym, to powódka jako pożyczkodawca ma prawo osobiście dochodzić ich zwrotu.

Od powyższego orzeczenia, zaskarżając je w całości, apelacje złożyła pozwana M. K.. Apelująca zarzuciła sprzeczność ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powódka pożyczyła pozwanym pieniądze w sytuacji, gdy D. K. interesy finansowe łączyły z matką powódki, natomiast powódka była pracownicą w firmie pozwanego i jego kochanką. Pozwana wskazała także, że wyrok został oparty na jednostronnej analizie materiału dowodowego, z pominięciem faktu, że fikcyjna umowa pisemna z powódką mówiła o pożyczce grzecznościowej, a przez windykatorów powódka chciała egzekwować lichwiarskie odsetki. Zarzuciła, że Sąd pominął, iż przedstawione przez nią rozliczenia wskazują na fakt wykonania w całości zobowiązania wobec J. L.. Wreszcie zarzuciła naruszenie prawa materialnego, bowiem umowa z dnia 11 lutego 2010 r. była umową fikcyjną, a według twierdzeń powódki miałyby na celu również ukrycie czynności prawnej niezgodnej z obowiązującym prawem.

Apelująca pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Apelacja pozwanego D. K. została prawomocnie odrzucona postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 11 czerwca 2014 r.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej nie może odnieść zamierzonego skutku.

Ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zostały oparte o wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 kpc.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na daleko idącą niekonsekwencję w prezentacji własnych twierdzeń przez pozwanych. W pierwszej kolejności zaprzeczyli, by uzyskali od powódki jakiegokolwiek pieniądze, przyznając jednocześnie w zeznaniach fakt, że powódka przekazała im dwukrotnie, w 2003 r. i w 2006 r., środki pieniężne w wysokości odpowiadającej łącznie dochodzonej w sprawie kwocie tj. 46.000 GBP. Przeczyli, by z powódką łączył ich w związku z tym stosunek prawny, przyznając, że to od niej otrzymali pieniądze i jej przekazywali przez cały czas wskazywane przez siebie kwoty. Sam pozwany zeznał, że „powódka powiedziała, że dysponuje gotówką i może mi udzielić pożyczki”, „udzieliła mi pożyczki w wysokości 36.000 funtów w 2006 r.”. Także zatem sami pozwani identyfikowali powódkę jako pożyczkodawcę. To powódce przecież – według twierdzeń i zeznań pozwanej – miała ona zwracać pieniądze, rozliczeń z powódką dotyczą także dokumenty sporządzone przez pozwaną.

Powołując się na fikcyjność czynności prawnej dokonanej z powódką, pozwani wskazali, iż uczynili to wyłącznie w celu pomocy powódce, z uwagi na fakt, że była ona kochanką D. K.. Twierdzenie to nie zostało przez nich w jakikolwiek sposób nawet uprawdopodobnione. Nadto pozostaje ono w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie sposób bowiem przyjąć, dlaczego fakt istnienia rzekomego związku intymnego pomiędzy pozwanym a powódką miał skłonić pozwaną do pisemnego potwierdzenia istnienia także jej zobowiązania pieniężnego.

Pozwani wreszcie wskazują, że to nie z powódką, ale z jej matką łączyły D. K. interesy finansowe. Pomijając, że twierdzenie to pozostaje w sprzeczności z wyżej wskazanymi okolicznościami, to pozwani nie powołali żadnych twierdzeń co do charakteru i treści ich stosunków prawnych z J. L.. Z tych względów zbędne było przesłuchanie matki powódki w charakterze świadka. Przeprowadzenie dowodów nie służy bowiem poszukiwaniu ustaleń faktycznych, lecz weryfikacji prawdziwości twierdzeń stron. Tym samym pozwani winni ujawnić twierdzenia dotyczące treści ich rozliczeń finansowych z matką powódki, a ewentualne przeprowadzenie dowodu służyłoby weryfikacji prawdziwości

tych twierdzeń. Zbędne natomiast jest prowadzenie dowodów wyłącznie celem ujawnienia bliżej nieokreślonych faktów, niepowołanych przez stronę.

W tym stanie rzeczy nie budzi wątpliwości ustalenie Sądu I instancji, że pozwani otrzymali od powódki łącznie kwotę 46.000 funtów. Jest także okolicznością niesporną, że w 2010 r., w dacie spisania dokumentu umowy pożyczki powódka nie przekazywała pozwanym dalszych kwot, a dokument ten dotyczył rozliczenia stron związanego z wcześniej przekazanymi środkami pieniężnymi. Przyznaje to sam pozwany w swoich zeznaniach, gdy tłumaczy dlaczego podpisał samą umowę jak i weksel.

Trafne są także ustalenia Sądu w tej części, w której przyjmują brak spłaty spornego długu ze strony pozwanych. Oczywistym pozostaje, że zawierając umowę strony przewidziały możliwość korzystania przez pozwanych z kapitału, w zamian za oprocentowanie. Znajduje to potwierdzenie nawet w dokumentach przedstawionych przez pozwaną, skoro na stronie 3-ciej złożonego do akt zeszytu sama pozwana odnotowała kwotę należności głównej 46.000 funtów z dopiskiem „2,8 % mies. = 1.288 funtów”. Widnieje tam także zapis: „O. – 23,6 % rocznie = 10.856 funtów”. Zważyć zatem należy, że same odsetki w skali rocznej stanowiły znaczną kwotę. W tym stanie rzeczy wiarygodne jest twierdzenie, że wpłacane na rzecz powódki kwoty, o których mowa w zeznaniach świadka M. P., związane były z odsetkami od pożyczonych kwot.

Zasadna jest także ocena, że nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia okoliczność, czy pieniądze pochodziły wyłącznie od powódki, czy jej matki. Przede wszystkim bezsporny jest fakt, że środki te pochodziły z konta bankowego, którego współwłaścicielką była powódka. Ona też udzieliła pozwanym pożyczki. Wreszcie nie można wykluczyć prawdziwości twierdzeń pozwanych, że powódka wypłaciła sporne pieniądze bez wiedzy swojej matki, co było przyczyną pretensji ze strony J. L.. Nie zmienia to jednak faktu, że osobą, od której pozwani wzięli pieniądze była powódka, w dacie udzielenia pożyczki ją traktowali jako pożyczkodawcę, na jej rzecz też wpłacali pieniądze i z nią dokonywali rozliczeń.

W tym stanie rzeczy w pełni należy podzielić dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną. Skoro bowiem z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że powódka pożyczyła pozwanym kwotę w łącznej wysokości 46.000 funtów, to stosownie do treści art. 720 kc, biorący pożyczkę zobowiązani są do zwrotu tej samej ilości pieniędzy.

Z okoliczności faktycznych sprawy w oczywisty sposób wynika bezzasadność zarzutu pozwanych, że umowa pożyczki miała charakter fikcyjny. O ile zarzut ten odnosić się ma do faktu, że w dacie spisania umowy w 2010 r. powódka nie przekazywała pozwanym żadnych pieniędzy, wskazać należy na trafność oceny Sądu I instancji, że sporządzenie przedmiotowego dokumentu dotyczyło rozliczeń związanych z wcześniej udzielonymi pozwanym pożyczkami.

Wreszcie, z przyczyn powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pozwani nie wykazali, by zwrócili powódce jakiegokolwiek kwoty z tytułu należności głównej, będącej przedmiotem roszczenia w niniejszej sprawie.

Oczywiście bezzasadny jest zatem zarzut apelującej naruszenia przepisów prawa materialnego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc), a na zasądzone koszty składa się opłata wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego, ustalona zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm).